



Sygn. akt I CSK 154/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Marian Kocon

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości „I.” Spółki z o.o.

przeciwko „E.” Spółce z o.o.

o ustalenie bezskuteczności przelewu wierzytelności,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej 2700 (dwa tysiące siedemset) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 lutego 2005 r. oddalił powództwo I. SP. z o.o. w upadłości skierowane przeciwko E. Sp. z o.o. o ustalenie bezskuteczności przelewu wierzytelności pieniężnej w kwocie 178.645,39 zł. należnej powódce wobec Miasta W., dokonanego w dniu 15 maja 2003 r. na rzecz pozwanej. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

W dniu 15 maja 2003 r. powódka zawarła z pozwaną umowę na wykonanie ślusarki aluminiowej do sali gimnastycznej. Jako zabezpieczenie płatności wynagrodzenia strony zawarły tego samego dnia umowę, na podstawie której powódka dokonała cesji na rzecz pozwanej swojej wierzytelności przysługującej jej wobec inwestora – Miasta W. Cesja dotyczyła kwoty 146.430,65 zł., powiększonej o podatek VAT.

W dniu 23 czerwca 2003 r. powódka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości, który został uwzględniony postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 września 2003 r.

Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji w ogóle nie mógł znaleźć zastosowania art. 54 § 2 prawa upadłościowego, na którym opierało się żądanie pozwu, ponieważ w dacie dokonywania cesji nie istniał jeszcze żaden dług powódki wobec pozwanej, gdyż ta nie wykonała jeszcze ślusarki, do czego zobowiązała się w umowie z dnia 15 maja 2003 r. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie badał pozostałych przesłanek bezskuteczności zabezpieczenia, o jakich mowa w powołanym przepisie prawa upadłościowego, uznając to za bezcelowe, wobec braku przesłanki podstawowej w postaci istnienia zabezpieczanego długu, i z tej przyczyny oddalił powództwo.

Apelacja powódki od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2005 r. Sąd ten, odmiennie od Sądu I – ej Instancji, uznał, że w chwili dokonywania zabezpieczenia dług istniał, gdyż został zaciągnięty w momencie podpisania umowy między stronami w dniu 15 maja 2003 r. na

wykonanie ślusarki aluminiowej do sali gimnastycznej, budowanej przez powódkę na zlecenie inwestora – Miasta W. Był to jednocześnie dług niepłatny (jeszcze niewymagalny), a zatem, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, był to dług o którym mowa w art. 54 § 2 prawa upadłościowego. Jednakże zgodnie z tym przepisem przesłanką uznania, że zabezpieczenie takiego długu było bezskuteczne, jest pozytywna wiedza kontrahenta o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości osoby żądającej ustalenia tejże bezskuteczności zabezpieczenia. Ciężar dowodu wiedzy strony pozwanej o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spoczywał na powódce, bowiem to ona wywodziła z tego faktu skutki prawne (art. 6 k.c.). Powódka nie wykazała istnienia tych okoliczności, a zgłoszony dowód z zeznań świadków, który miał to potwierdzić, był spóźniony (art. 479¹² § 1 k.p.c.), zatem powództwo zostało trafnie oddalone przez Sąd Okręgowy, chociaż z innych przyczyn prawnych, niż te, które wskazał ten Sąd.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, zarzucając naruszenie art. 54 prawa upadłościowego oraz mające wpływ na wynik sprawy uchybienie art. 479¹² k.p.c. i na tych podstawach wносиła o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 54 § 2 prawa upadłościowego bezskuteczne jest zabezpieczenie długu jeszcze niepłatnego, dokonane przez upadłego w ciągu dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Jednak ten, kto otrzymał zabezpieczenie, może w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonywania nie wiedział o istnieniu podstawy ogłoszenia upadłości.

Skarżąca, powołując się na tak ujętą formułę tego przepisu, wskazuje, że mowa jest w nim wyraźnie o tym „kto otrzymał zabezpieczenie”, czyli o wierzycielu, a więc, jej zdaniem, to on, czyli pozwana, a nie jak przyjął Sąd Apelacyjny, powódka, powinna wykazać, że nie wiedziała o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości dłużnika w chwili udzielania przez niego zabezpieczenia. Uszło jednak uwagi skarżącej, że taki jest rozkład ciężaru dowodu, jeżeli z roszczeniem o uznanie, że

zabezpieczenie jest skuteczne, wystąpiłby wierzyciel, czyli pozwana. Tymczasem w sprawie sytuacja jest odwrotna: powodem jest dłużnik, który wnosi o ustalenie bezskuteczności udzielonego przez siebie wierzycielowi zabezpieczenia. W takim układzie procesowym, bezpośrednio w przepisie nieuregulowanym, trzeba przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, iż to na skarżące spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwana wiedziała o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości udzielającego zabezpieczenia dłużnika. Należy jednak podkreślić, że kwestia rozłożenia ciężaru dowodu w niniejszym procesie ma w istocie znaczenie drugorzędne. Pierwzoplanowym zagadnieniem jest to, czy przepis art. 54 § 2 prawa upadłościowego ma zastosowanie tylko wtedy, kiedy dług niepłatny istniał już w momencie udzielania zabezpieczenia, czy też także w sytuacji, która miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, kiedy zabezpieczenia udzielano równocześnie z zaciągnięciem długu. W orzecznictwie zajmowano się tym problemem m.in. w wyrokach S.N. z dnia 20 marca 2002 r. V CKN 888/00, (OSNC 2003, nr 3, poz. 39) oraz z dnia 7 lipca 2006 r. I CSK 136/06, nie publ., wyrażając pogląd, że przepis ten miał zastosowanie tylko do takiego zabezpieczenia, które dotyczyło długu istniejącego już wcześniej, a nie do sytuacji zaciągania zobowiązania przez przyszłego upadłego z jednoczesnym ustanowieniem w okresie ochronnym zabezpieczenia tego zobowiązania. Stanowisko to zyskało aprobatę w piśmiennictwie i Sąd Najwyższy w składzie orzekającym również je podziela. Prowadzi to do wniosku, że powództwo było chybione co do samej zasady prawnej, zatem oddalenie jego przez Sąd Okręgowy, a następnie apelacji przez Sąd Apelacyjny odpowiadało w rezultacie prawu, choć przesłanki prawne tych rozstrzygnięć powinny być inne od wskazanych w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia.

Dlatego skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).